

Split

Gazeta Konopna

#17 Numer Specjalny

GOTA

PRZEZNACZONE DLA OSÓB POWYŻEJ 18 ROKU ŻYCIA.

GAZETA BEZPŁATNA



Dowiedz się, jakie zespoły zagrają w tym roku na naszym Marszu (PIĘC platform!). **strona 3**



Kiedy dostrzegą w swoim kraju polskie władze, zależy teraz od tysięcy ludzi w wielu miastach. W 2008 r. w Warszawie dostrzegano aż około pięciu tysięcy osób. **strona 6**



W numerze znajdziesz duży plakat, do przyklejenia na twojej ścianie, na twojej ulicy i w twoim miescie! **strona 4 i 6**

WARSAW WASHINGTON TORONTO TOKYO SEATTLE SAN DIEGO SALT LAKE CITY ROME PAGUE PARIS NEW YORK MOSCOW MADRID LONDON JERUSALEM COPENHAGEN CHICAGO BUDAPEST

MWK 2009 WARSZAWA

PROGRAM MARSZU WYZWOLENIA KONOPI I IMPREZ TOWARZYSZĄCYCH (SOBOTA-NIEDZIELA)

Rozpoczynamy o 12.00 pod Pałacem Kultury i Nauki

12-15.00

CANNABIS CUP (razem z Trawka.org)
ELIMINACJE DANCEHALL QUEEN 2009 (piękne panie tańczą do jamajskich rytmów)
ZIELONA PÓCZTA (masowe składanie podpisów pod listami przeciwko prohibicji i kryminalizacji, do Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Zdrowia, a także szczęścia i pomyślności – u dziewczyn z Zakonu Marii! Wyraż swój sprzeciw! Po marszu dostawa kontenerów z dziesiątkami kilogramów spamu dla babilończyków, którzy mają obowiązek na to odpowiadać. Niech ich zatka.)

16.00

WyMARSZ WYZWOLENIA KONOPI!
Paradny pochód przez centrum miasta; jedzie z nami także wiele platform muzycznych. Pojawi się również gość specjalny André Fürst, farmer konopny ze Szwajcarii, świeżo zwolniony z więzienia po kilkunastu miesiącach. [A jak wynika z naszych obliczeń, na polskie miary mógłby zarobić ponad 10 milionów lat;]. Poza tym jak zwykle goście niespodziewani, korki, klaksomy, błysk fleszy, skandowanie hasel, bębny, transparenty, przebrania, scenografie i inne atrakcje...

19.00

Start: FREE HEMP FESTIVAL
sobota 19.00 – niedziela 16.00
klub FONOBAR, ul. Wawelska 5, Warszawa

5 scen muzycznych:

REGGAE
HIP-HOP
ELEKTRONICZNA
LIVE BANDS: ROCK/REGGAE/INNE
D'N'B/JUNGLE/DUBSTEP

pasaż stoisk handlowych, informacyjnych itp. (przyjmujemy zgłoszenia)

bezpłatne pole namiotowe na klubowym terenie (zgłoszenia u organizatorów)

FINAŁ DANCEHALL QUEEN 2009 (piękne panie tańczą do jamajskich rytmów)

ściana do malowania graffiti (wiadomo o co chodzi)

WWW.MWK09.WOLNEKONOPIE.PL
szyszkownik: 510-964-822, rzecznik: 889-779-222



JAK W UBIEGŁYM ROKU, SPOTYKAMY SIĘ POD PAŁACEM KULTURY I NAUKI



CHCESZ POMÓC?

JESTEŚ Z WARSZAWY?

WSTĄP DO HEMPARMY I ZGŁOŚ SIĘ PO MUNDUR I HELM LUB WEŹ DO KLEJENIA PLAKATY, ALBO INNĄ ROBOTĘ, KTÓRĄ DLA CIEBIE ZNAJDZIEMY :)

Ps. Oczywiście, że nie tylko Warszawka się liczy! POINFORMUJ ZNAJOMYCH, ROZSIĘJ PROPAGANDĘ, ZORGANIZUJ GRUPOWY WYJAZD NA MWK '09!

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ WSZELKIE ZAINTERESOWANE ORGANIZACJE POZARZĄDOWE, INICJATYWY ODDOLNE, FIRMY Z BRANŻY ITP. DO WSPÓŁPRACY PRZY MARSZU!

KONFERENCJA PRASOWA ORGANIZATORÓW MARSZU WYZWOLENIA KONOPI, W CZWARTEK 2 DNI PRZED WYDARZENIEM:

21.05.2009, godz.15.00,

CENTRUM KONFERENCYJNE, OŚRODEK SPORTU I REKREACJI GMINY ŚRÓDMIEŚCIE, UL. POLNA 5, WARSZAWA

SKONTAKTUJ SIĘ:

GOTA@WOLNEKONOPIE.PL,
510-964-822,

RZECZNIK@WOLNEKONOPIE.PL,
889-779-222

UWAGA!

ROZDAJEMY GADZETY – BADZIKI, GWIAZDKI, TYPY, BALONIKI, PLAKATY, VLEPKI, CD „DISS NA RZĄD” (JUŻ DZIŚ DOSTĘPNE NA DILER.HEMPLOBBY.INFO), A TAKŻE GAZETĘ KONOPNĄ SPLIT, ZIARNO KONOPI PRZEMYSŁOWEJ ORAZ „OUTDOOR MIX”

Jadąc do Holandii wstąp do **Coffeshop Kronkel**

Vlaamsegas 26-26
6511 HR Nijmegen
www.kronkel.nl
info@kronkel.nl

R E K L A M A
EASTSEEDS.COM
www.eastseeds.com - email: info@eastseeds.com

Dyskretnie, szybko i godni zaufania!



Wysyłka na cały świat!

Nasionka między innymi od:

Dutch Passion	Sensi Seeds	Cannabigen
Nirvana	Mandala Seeds	Serious Seeds
T.H. Seeds	Joint Doctor's	The Flying Dutchman
Paradise Seeds	De Sjamaan	The Sativa Seedbank
Homegrown Fantaseeds	Magus Genetics	Greenhouse Seeds



REDAKCJA

CELEM NINIEJSZEJ PUBLIKACJI NIE JEST NAKŁANIANIE DO ZAŻYWANIA NARKOTYKÓW. NADUŻYWANIE MARIHUANY MOŻE POWODOWAĆ POWAŻNE SZKODY ZDROWOTNE I SPOŁECZNE. DOŚWIADCZENIE POKAZUJE JEDNAK, ŻE BEZ WZGLĘDU NA STATUS PRAWNY ZAWSZE ZNAJDĄ SIĘ LUDZIE GOTOWI Z NIĄ EKSPERYMENTOWAĆ. REDAKCJA GAZETY KONOPNEJ – SPLIFF DOKŁADAWSZELKICH STARAŃ, BY OBOK PUBLIKOWANIA INFORMACJI DOTYCZĄCYCH WYKORZYSTAŃ KONOPI, ROZPOWSZECHNIĄĆ PODSTAWOWE FAKTY UMOŻLIWIĄCE REDUKCJĘ SZKÓD ZDROWOTNYCH, SPOŁECZNYCH I PRAWNYCH, KTÓRE MOGĄ POWSTAĆ W WYNIKU JEJ STOSOWANIA. JESTEŚMY CZŁONKIEM ENCOD – EUROPEJSKIEJ KOALICJI DLA RACJONALNYCH I EFEKTYWNYCH POLITYK NARKOTYKOWYCH ORAZ DEUTSCHE HANF VERBAND (NIEMIECKI ZWIĄZEK KONOPNY).

SPLIFF – GAZETA KONOPNA TO PERIODYK WYDAWANY W BERLINIE DLA POLAKÓW ŻYJĄCYCH NA TERENIE UNII EUROPEJSKIEJ.

WYDAWCA NIE ODPOWIADA ZA TREŚĆ ZAMIESZCZANYCH REKLAM. GAZETA DLA OSÓB POWYŻEJ 18 LAT.

STOPKA REDAKCYJNA:

WYDAWCA:
EUROLISTEK LTD.
DUNKERSTR. 70
10437 BERLIN

MAIL: BIURO@SPLIFF.PL
MAIL: REDAKCJA@SPLIFF.PL
TEL: 0049 30 44793285

REKLAMA:
UE – EMMI@SPLIFF.PL
POLSKA – REKLAMA@SPLIFF.PL

REDAKCJA:
WOJCIECH SKURA (WOJTEK@SPLIFF.PL), LUTEK

KOREKTA:
LUTEK, TOUDY, ANETA

WSPÓŁPRACA:
INICJATYWA WOLNE KONOPIE

GRAFIKA:
TOMASZ S. KRUK (GRAFIK@SPLIFF.PL)
FOTO:

INTERNET, TOUDY, REDAKCJA SPLIFF & HANF JOURNAL & KONOPTIKUM

DYSTRYBUCJA:
BIURO@SPLIFF.PL

DRUK:
UNION DRUCKEREI WEIHMAR GMBH

MYŚL GLOBALNIE, LEGALIZUJ LOKALNIE

Długo przed wschodem słońca Jeff i Liz są na plaży. Ich prywatny Tuvalu Legalize Break-Fest zainauguruje wielką światową serię demonstracji konopnych. Mały archipelag Tuvalu to jedno z ostatnich miejsc na świecie, które poznało konopie. Położone na środku Pacyfiku wyspy odkryli dopiero ok. 1567 r. Hiszpanie. Teraz ich mieszkańcy chcą GMM rozpocząć. Pomimo że Jeff i Liz nie liczą, że przybędzie wielu aktywistów, to cieszy ich być częścią ogromnego wydarzenia – Global Marijuana March.

GMM istnieje od 1999 r. W tym roku uczestniczy co najmniej 250 miast. „Razem” z Jeffem i Liz w Tuvalu będzie ponad milion osób, demonstrujących za legalizacją konopi, lub po prostu tańczących. Najwyżej potaćzyć mogą organizatorzy GMM w Johannesburgu. W demonstracji udziału tu nie weźmie prawie nikt. Strach przed przestępczością i przemocą w „najbardziej niebezpiecznym mieście Afryki” trzyma ludzi w domach. Ka żydy może działać jak lubi – bez względu na to, czy będzie to stoisko informacyjne czy kongres, masowa demonstracja czy koncert w knajpie za rogiem. W stolicy Republiki Południowej Afryki jest więc legalizacja party. Reggae, basy, mikrofon to wszystko, czego potrzebują. Jednym się martwią, ich przesłanie idzie w zapomnienie, nikogo nie obchodzi. Policja z pewnością nawet nie spojrzy. W codziennym życiu w RPA mają poważniejsze problemy niż wszechobecni miłośnicy konopi.

Właściwie to nawet poważniejsze ma policja Królestwa Tajlandii. Niemal nigdzie indziej problemy z przestępczością zorganizowaną, prostytutką, handlem ludźmi i bronią nie są dotkliwsze. Wciąż trzeba więcej policji i prokuratorów i coraz częściej zatrudnia się nieszkodliwych palaczy.

W Bangkoku nie ma spokojnego festiwalu, jak w Johannesburgu. Tutaj na GMM są głównie starsi ludzie. Wiele kobiet jest tutaj, bo z powodu kilku gramów bhangu bardzo długo nie zobaczy swoich synów. Przeciw tajskiemu prawu narkotykowemu zorganizowano milczący protest – nawet rozdawanie ulotek jest niedozwolone, a policja pilnuje.

W wielu miejscach Azji sytuacja jest jeszcze gorsza. Gdzieniedzie użytkownikom grozi nawet kara śmierci, a ruch legalizacyjny nie istnieje. Kto zostanie posądzony o spożywanie konopi, często znika na lata za murami.

Tylko w jednym regionie świata totalna „wojna z marijuaną” jest bardziej namacalna niż w Azji Południowo-Wschodniej. Chociaż w Meksyku nie musisz bać się więzienia za używanie marihuany, to do konfliktów związanych z prawem narkotykowym dochodzi częściej niż gdziekolwiek na ziemi. Tylko w r. '08 ponad 1600 Meksykanów zginęło pod gradem kul rywalizujących rodzin mafijnych lub z ręki przeprowadzających policyjne operacje. U południowych sąsiadów USA marijuana jest wielkim biznesem. Na szmuglu zielonego złota na teren bogatej północy zarabia się miliardy. Większość z nich zasila bezpośrednio kasy wojenne różnych mafii. Rząd przeciwstawia arsenał uzyskany dzięki pomocy Stanów.

Słabo wyszkolona i opłacana policja już opuściła graniczne prowincje. Raz na przykład, w 2006 roku, wydalone ze służby ponad 10 000 funkcjonariuszy za jednym zamachem. Całe rewiry były opłacane przez narcos. Ponieważ kresu przemocy nie widać, na GMM w Meksyku-mieście przyjdzie również mnóstwo tych, którzy sami nie używają konopi. Ponad 90% rodzimego ziela kupuje US, a Meksykanie nie chcą dłużej być ofiarami ich wojny.

W 2009 roku mieszkańcy wielu miast Ameryki Środkowej i Południowej organizują GMM, aby zwrócić uwagę na to, że ich rządy za pieniądze od USA, od DEA (Drug Enforcement Agency), niosą im nędzę i przemoc, tysiące zabitych i rannych. Coraz więcej ludzi na tym kontynencie ma dość umierania na polach najdłuższej trwającej amerykańskiej wojny.

I w Stanach Zjednoczonych coraz liczniej żąda się zakończenia „War on Drugs”. Tutaj Globalny Marsz jest najbardziej popularny – odbywa się w około osiemdziesięciu miastach. Ale to kraj kontrastów. Chociaż w Kalifornii zapłonęły tysiące legalizacyjnych jointów, w liczącym 1,3 mln mieszkańców teksaskim Dallas organizatorzy marzą o choćby setce współdemonstrantów. Barry Cooper, gość specjalny tej manifestacji, mówi, że nawet jeśli to się nie powiedzie, cieszy się, bo wie to samo co Jeff i Liz z archipelagu na antypodach – będą częścią największego przedsięwzięcia legalizacyjnego, jakim jest obejmujący cały świat Globalny Marsz Konopny.

Steffen Gayer

Manifest European Legalization Front

Każdego dnia tysiące osób pada ofiarami irracjonalnej polityki narkotykowej!

Każdego dnia wydaje się miliony na absurdalną „wojnę z narkotykami”!

Każdego dnia chorym broni się dostępu do tradycyjnego leku, który może przynieść im ulgę!

Obecna sytuacja jest nie do przyjęcia; ELF w zdecydowany i bezkompromisowy sposób będzie walczył o:

- Całkowitą legalizację konopi oraz pozwolenie na stosowanie jej w lecznictwie
- Powrót do tradycyjnych zastosowań konopi oraz do produkcji gwarantującej bezpieczeństwo wszystkim użytkownikom
- Ochronę osób w młodym wieku oraz opracowanie praw dla

młodzieży celem zagwarantowania jej prawa do racjonalnej informacji na temat konopi

Dla osiągnięcia tych zamierzeń ELF skupia się na następujących zadaniach:

- Budowa międzynarodowej platformy wspierającej działania prolegalizacyjne
- Tworzenie lobby konsumentów konopi poprzez pomysłowe działania oraz dobrze zaadresowane eventy
- Duchowe, finansowe oraz logistyczne wsparcie dla wszystkich partnerów ELF

Dla legalizacji każdy aktywista:

- Angażuje się w tworzenie pozytywnej atmosfery wokół konopi
- Bierze aktywny udział w pracach na rzecz nowego prawa i w pracach organizacyjnych
- Wspiera ofiary prohibicji



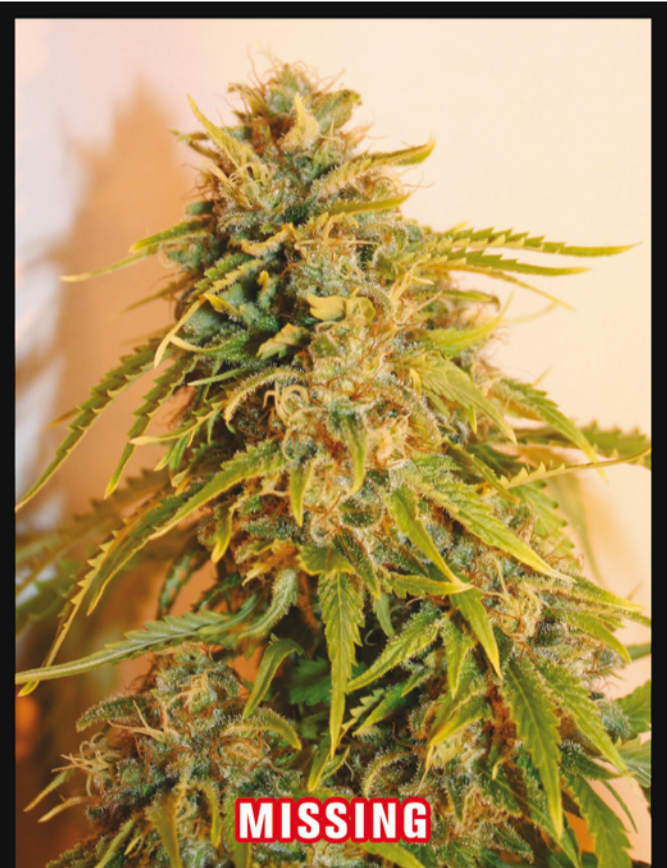
PAPA'S CANDY

**Zwycięzca
High Life Cup 2007**

ELVA
Female Seeds

www.evaseeds.com

**Żeńskie odmiany,
jakość w najlepszej cenie
Limitowana Edycja**



MISSING

**Zwycięzca Cannabis
Champions Cup 2005**



MONSTER



NEXUS



HIGH LEVEL



AFRICAN FREE

Dystrybucja w Polsce: Sensimilla.pl - mail: sklep@sensimilla.pl tel. +48 791 115 305

Na Marszu Wyzwolenia Konopi wystąpią między innymi:

30DA KRU

To jeden z większych wybuchów ostatnich miesięcy. Kto miał okazję być na ich koncercie, doskonale wie, o czym mowa! Spotkanie Grubsona, Metrowego, Jota i Bu dwa lata temu ostatnio zaowocowało; niebagatelny projekt roznosi śląskie kluby. Grubson – najszybszy nawijacz w Polsce, Metrowy – największy buntownik, tak w życiu jak i w tekstach, Jot – głęboki, wyjątkowy i niepowtarzalny beatbox i Bu – prawdziwy weteran polskiego hip-hopu. Efekt – jak sama nazwa założy wskazuje – prawdziwa trzoda na każdym koncercie gwarantowana!!! Ekipa doskonale dogaduje się zarówno na scenie, jak i w życiu prywatnym. Wszyscy jak jeden potrafią zrobić naprawdę niezłą trzodę;) Wspólnie grają od niedawna, biorąc pod uwagę to, iż trochę się już znają – niewątpliwie efektem tego jest całkiem niezły przemysłowy projekt. Ich kawałki tj.: „Pełno hooltora”, „Dzień dobry” czy „Mimo Tego” to dopiero początek. Cała załoga intensywnie trzodzi i pracuje nad kompletnym materiałem do wydania płyty, która ma wyjść zaraz po wydaniu solowej płyty Grubsona. W jego domowym studiu „Studio aka Nie Mam Czasu” powstaną niewątpliwie w najbliższym czasie wyjątkowo ogniste materiały! Wszyscy jednogłośnie przyłączają się do projektu Wolnych Konopi, wyrażając niechęć do ograniczonego i zaspalego systemu, jaki panuje w naszej polityce, a który w tak brutalny sposób niszczy szczególnie jednego z nich.

SKORUP

Jego teksty pozwalają mówić o nim nie tylko jako o MC, ale także twórcy wyjątkowo wyrazistych przekazów poetyckich. Stosuje niezwykle zestawienia porównań i rymów. Niezaprzeczalnym tego dowodem jest jego pierwsza nielegalna płyta „Pieśń Wajdeloty” (2006 rok), której słucha się z zaskoczeniem i jednocześnie uśmiechem od ucha do ucha, począwszy od pierwszego do ostatniego kawałka. Obecnie Skorup czeka na ukazanie się swojej kolejnej płyty „Droga Wataszki”, którą przygotował w Fantango Records. Solowe numery, które zapowiadają jego najnowszy album, dowodzą, że po raz kolejny możemy spodziewać się zaskakującej mieszanki bitów i rymów. Do projektu Wolnych Konopi dołącza zgrzywając wspólnie z Totenton kawałek „Ile razy”. Jak sam mówi, jest to jego wkład w dialog, który podejmuje Wolne Konopie, a który nie może być pominięty, mimo, iż nasi politycy usilnie próbują tej dyskusji unikać.



TOTENTON (GUN'J)



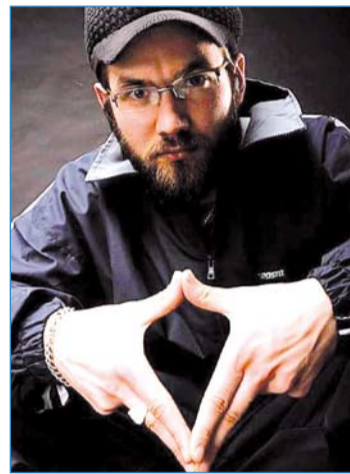
Pierwsze kroki w muzyce Totenton stawiał w kapelach punkowych, gdzie grał na gitarze i bębnach. Kolejne kroki zaprowadziły go w kierunku muzyki hip-hop. Zawiązała się wówczas gliwicka grupa HDS. Z czasem zaczęła go coraz bardziej pociągać muzyka reggae i udał się właśnie w tym kierunku. Tak też powstał BEZKRES, który w charakterystyczny dla siebie sposób łączył hip-hopowe brzmienia z reagowymi podkładami. Bezkes przekształca

się we Wspólny Mianownik, o którym Totenton mówi jako o

luźnej ekipie muzyków, producentów bitów czy nawijaczy. To pozwala ludziom związanym ze Wspólnym Mianownikiem tworzyć wyjątkowo ciekawe i zaskakujące projekty. Obecnie Totenton włączył się także we współpracę z ekipą Lucky Losers, z którą planuje wydać płytę – materiał czeka jeszcze tylko na mastering. W projekt Wolnych Konopi włączył się w zasadzie przez przypadek. Okazało się, że kawałek, który stworzył wspólnie ze Skorupem, „Ile razy”, to idealny materiał na płytę DissNaRząd. Jak Totenton przyznaje, niewykluczone, że po prostu było im to pisane i cieszy się, iż choć w taki sposób może się włączyć w przedsięwzięcie Wolnych Konopi.)

RAS LUTA

Urodził się w małym miasteczku na Pomorzu. Muzyką zainteresował go już tata, gdy Luta miał 4 lata. Po czasach punkowo-noise'owego buntu przyszedł czas na opamiętanie i natchnienie, które odnalazł w Haile Selassie I Rastafari, poprzez medytację, reggae i czytanie Biblii. Do niedawna wolny strzelec, często występujący z Dreadsquadem i powstałym w 2004 EastWest Rockers. EastWest Rockers reprezentują nurt roots&culture. W programie występu m.in. świeże single prosto z Jamajki, mocne przesłanie, syreny z głośników i dużo, dużo ognia. W skład tego piorunującego soundu wchodzi DJ i selektor Kuba1200, dwóch wokalistów: Cheeba i Grizzlee oraz zajmujący się wizualizacjami JahLaptop. Poza historią muzyczną Ras Luta posiada własne przesłanie: „bardzo zależy mi na tym, żeby świadomy dancehall stworzył w Polsce alternatywę dla agresywnego, poniżającego kobiety i na masę nastawionego na robienie kasy hip-hopu oraz dla głupkowatej muzyki katolickiej, która działając pod kuratelą kościoła uzurpuje sobie prawo do wyłączności na mówienie o sprawach najważniejszych w życiu człowieka.”



LIROY

Czyli Piotr Marzec. Wychował się w Kielcach i jest powszechnie kojarzony z tym miastem, głównie dzięki przebojowi „Scyzoryk”. To pionier rapu i hip-hopu w Polsce. W roku 1991 założył międzynarodową grupę raperską. Za swój pierwszy oficjalny „Albóóm” Liroy otrzymał Fryderyki w kategoriach „Muzyka Taneczna” i „Muzyka Alternatywna”. W sierpniu 1999 roku wydany został album „Dzień Szaka-La – Bafangoo cz.2” i ponownie odniósł wielki sukces. Po wydaniu płyty „Bestseller” ogłosił, że to ostatnia płyta w jego karierze. Pomimo tej deklaracji w grudniu 2006 roku ukazał się album „L-Niño cz.1”. „Płytę dedykuję moim fanom, którzy są ze mną od tylu lat, wspierają mnie i powodują, że nie mogę żyć bez koncertów” – powiedział Liroy.



HEMP GRU



Zespół założony przez dwóch raperów z Mokotowa, Wilka i Biloną. Grupa zadebiutowała w 1998 r. na kompilacji „Hip-Hop'owy Raport Z Osiedla” (utworem „Na krawędzi”). W 2004 r. ukazał się album „Klucz”; uznany za najlepszą płytę hip-hopową 2004 roku. Dwa lata później zaczęli nagrywać we własnej wytwórni „HEMP REC.”. W 2008 r. Komisja Europejska przyznała Hemp Gru nagrodę „European Border Breakers Awards”. Wręczenie nagrody odbyło się w Cannes w dniu otwarcia największych międzynarodowych targów muzycznych MIDEM. Już niedługo (15.04) ukaze się drugi album grupy „Droga”.

Tomek „MIODU” Mioduszewski

Urodzony w Radomiu wokalista. Swoją przygodę z muzyką zaczął w hardcorowych zespołach, gdzie śpiewał oraz grał na gitarze. W roku 1999 wraz z Łukaszem Borowieckim założył zespół Jamal. W późniejszym czasie Miodu razem z wieloma innymi osobami powołał do życia skład Le Illjah. W roku 2005 duet Jamal zdecydował się na wydanie debiutanckiego albumu pt. „Rewolucje”. Było również w planach wydanie krążka Le Illjah, jednak Miodu odszedł z zespołu. Po jakimś czasie zaczyna zyskiwać dużą popularność, m.in. dzięki utworowi „Policeman”, a Jamal pojawia się nagle na polskiej scenie reggae/dancehall. Obecnie po odejściu z zespołu Łukasza Borowieckiego Miodu zdecydował się pójść inną drogą, co wiąże się z wprowadzeniem świeżych pomysłów oraz wydaniem drugiego albumu grupy Jamal pt. „Urban Discotheque”.

MC Mike

Zaczął rymować w 1997 roku w łódzkiej formacji Sonic Trip. Rozpoczął też współpracę z krakowskim THC Underground oraz łódzkimi Weekenders. W 2001 roku Dj Mono, Dj Dee, Dj/MC Maniac, Dj/MC Akira i Mike założyli „Burning Lion Rec”. W tym samym roku zagrał pierwszy raz jako DJ. Obecnie jest rezydentem klubu Ampstrong w Zakopcu. Gra cały przekrój d'n'b, rymuje natomiast do różnych gatunków (d'n'b, jungle, breakbeat, 2 step, UK Garage). Ostatnią jego zająwką jest praca z instrumentalistami; ma nadzieję, że w tę stronę będzie się rozwijać w niedalekiej przyszłości.

Jasna Liryka

Jedyny zespół w Polsce, dla którego scena to coś więcej niż muzyka. Ich występy to bardzo dopracowane muzyczno-teatralne SHOW. Fotoz Muz i Rastamaniek swobodnie poruszają się wśród różnych stylów czarnej muzyki. Łączą uliczny rap, jamajskie reggae oraz charakterny dancehall – tworząc unikalny, samowalny styl – RAPEGGAEHALL. To przede wszystkim dwaj charyzmatyczni wokaliści, szybkie i energetyczne utwory oraz chwytliwe refreny na połamanych bitach. Trudno ich nie rozpoznać – czarne oldschoolowe okulary, błyszczące kajdany na szyi to ich nieodłączny, wykreślony image. Efekty audio-wizualne, będące nieodłącznym elementem JASNA LIRYKA SHOW przenoszą publiczność w świat, w którym absurd miesza się z rzeczywistością. Cały spektakl jest kontrolowany i reżyserowany przez tajemniczy głos Szefa, który zarządza wokalistami jak marionetkami, stawiając ich nieraz w trudnych i wstydlivych sytuacjach.

Częstokroć kontrowersyjne, choć zawsze pozytywne numery porywają publikę w świat muzyki, w świat wkrętek, w świat JASNA LIRYKA SHOW.

Rastamaniek jest wokalistą, producentem, chwilami DJ-uje. W 2008 r. wydał płytę „Huraggan”, która została bardzo dobrze przyjęta przez słuchaczy w kraju i za granicą. Rastamaniek na stałe powiązany jest z zespołem RAGGAMOOWA, żywo-grającym bandem oscylującym w okolicach jamajskiego raggamuffinu i warszawskiego hip-hopu.

Fotoz Muz – całkowicie wszechstronny, polifazowy. Jego osobowość muzyczna to gorąca mixtoora rapu, reggae, dancehallu czyli dobrze znany ich samowalny styl muzyczny – RAPEGGAEHALL.

PEŁNY PROFESJONALIZM



HeadShop

GrowShop

WWW.HEMP.PL

MWK09.
WOLNEKONOPIE.PL

23 MAJ 09



KAZDA
ROSLINA
MA PRAWO
DO WODY

ZAMIEŃ
DILERA
NA ROLNIKA

Ciągle pod górę...

Jeszcze niedawno byłem pełen optymizmu, że na świecie coś „drgnie” i doczekamy się upragnionej legalizacji bądź depenalizacji, nie tylko w Polsce, ale także w wymiarze europejskim, a nawet światowym! Cieszyłem się, ponieważ miałem ku temu pewne przesłanki, wybór Baracka Obamy na prezydenta USA, obrady polskiego Sejmu nad ustawą dotyczącą narkomanii oraz zjazd ONZ na wysokim szczeblu, na którym miała zapadnąć decyzja o polityce antynarkotykowej na następne 10 lat.

Pierwszy cios w mój optymizm zadał nasz polski Sejm. Mówiło się, że ta ustawa zmieni dużo i dojdzie u nas do częściowej depenalizacji, mówiło się, że będzie można posiadać na własny użytek marihuanę w niewielkich ilościach. Jednak prace w poszczególnych komisjach zmieniły ustawę na taką, która praktycznie nie różni się niczym od poprzedniej. Szukałem wnikliwie z nadzieją, że nie znajdę na liście środków zakazanych marihuany... a jednak „KONOPI ZIELE innych niż włókniste oraz wyciągi, nalewki farmaceutyczne, a także wszystkie inne wyciągi z konopi innych niż włókniste”. No cóż, widocznie Polska nie jest gotowa na „drgnięcie”.



Drugi cios zadało mi ONZ. W 1998 roku odbyła się XX specjalna sesja ONZ poświęcona światowej polityce narkotykowej, jej uczestnicy postawili sobie dwa główne cele: „1) całkowitej eliminacji lub znacznej redukcji upraw koki, opium i konopi; 2) znacznego zmniejszenia liczby ludzi zażywających narkotyki.” Przez 10 lat na świecie wystąpił 120% wzrost produkcji opium i 20% wzrost produkcji kokainy. Przed zjazdem Komisja Europejska ogłosiła raport dotyczący walki z narkomanią przez ONZ przez ostatnie 10 lat. Raport wyraźnie stwierdza: „Nie znaleźliśmy żadnych dowodów, że w ujęciu globalnym problem narkotyków został zmniejszony w latach 1998-2007”. W międzyczasie powstał jeszcze „Raport Łatynoamerykańskiej Komisji ds. Narkotyków”, nad którym pracowali rok najlepsi eksperci ds. narkotyków i przestępczości zorganizowanej z Ameryki Łacińskiej, podpisali go także i ogłosili byli prezydenci: Brazylii – Fernando H. Cardoso, Meksyku – Ernesto Zedillo i Kolumbii – Cesar Gaviria, oraz pisarze i intelektualiści: Peruwianczyk Mario Vargas Llosa, Brazylijczyk Paulo Coelho, Meksykanin Enrique Krauze czy Argentynczyk Tomas Eloy Martinez... Ów raport stwierdzał praktycznie to samo, czyli: „Domagają się m.in. legalizacji marihuany do użytku osobistego (bo dotychczasowa polityka oparta na całkowitym zakazie posiadania narkotyków nie wypaliła), traktowania narkomanów jak pacjentów, a nie przestępców oraz wszczęcia wielkiej kampanii pedagogicznej i informacyjnej na temat skutków uzależnień od narkotyków. Chcą też ścigania przede wszystkim gangów i karteli narkotykowych, a nie chłopów uprawiających rośliny, z których narkotyki są produkowane.”

Po tych trzech publikacjach oraz zatrważających danych w związku z planem „10-letnim” byłem prawie pewien, że coś się zmieni. Nastąpił sądny dzień, od rana wyczekiwałem wiadomości dotyczących obrad... no i doczekałem się. Nie dość, że uchwalili to samo, co 10 lat temu (tak samo jak nasi posłowie), to jeszcze nie zamieścili zapisów o „Redukcji Szkód”, co zresztą stawia ich [United Nations Office On Drug and Crime, Commission on Narcotic Drugs – przyp. red.] w opozycji do innych agend Narodów Zjednoczonych: UNAIDS, WHO. No cóż, widocznie ONZ też nie jest gotowe na „drgnięcie”.

Trzeci cios zadał mi 44-ty prezydent USA Barack Obama. Parę tygodni temu w Waszyngtonie odbyło się nie lada wydarzenie, Obama jako pierwszy prezydent przeprowadził z Amerykanami czat na żywo; także przez Internet można było zgłaszać pytania; oczywiście nie był w stanie odpowiedzieć na wszystkie, ponieważ wpłynęło ich powyżej 100 tys. Pytania o legalizację marihuany były jednymi z najczęstszych (chcę też przypomnieć, że jest ona legalna jako lek już w kilkunastu stanach). Jednak Pan Prezydent jako ostatni rozwiął moje nadzieje, mówiąc: „Nie wiem, co popularność tego pytania w różnych kategoriach mówi o widowni w internecie – rzekł. – Ale chcę powiedzieć, że nie wierzę, by legalizacja marihuany przyniosła efekty dla gospodarki czy tworzenia nowych miejsc pracy.” Była nadzieja, ponieważ Barack Obama w 2004 r. mówił o legalizacji. No cóż, widocznie Ameryka także nie jest gotowa na „drgnięcie”.

Chciałbym to jakoś ładnie spuentować, zakończyć optymistycznie, ale w ciągu najbliższych paru miesięcy, a nawet lat nie zanosi się na depenalizację ani na legalizację w wymiarze globalnym. Jednak zawsze jest nadzieja, że rządzący zdejmą kłapki z oczu i coś „drgnie”, jak miało to miejsce w Czechach i Hiszpanii; jak widać można! (Źródła: hyperreal.info, wolnekonopie.pl)

nadesłał **Satzujinken**

...ale idziemy do przodu! – nasz komentarz

To prawda, że nie jest wesoło i że zawodzi nadzieje. Legalizacja to robota dla pokolenia; również depenalizacja (czyli porzucenie sankcji karnych przeciwko używającym np. konopi) jest w Polsce trudna, chociaż niewątpliwie możliwa. Tymczasem o odwilżowej nowelizacji z czasów poprzedniego ministra sprawiedliwości uchicho, prawdopodobnie dostaniemy jeszcze nowszą nowelizację „antydepalczową”. Skądinąd ciekawe, czy przyjęte w pospieszonym trybie przez parlament absurdałne prawo, niezgodne z prawem europejskim, bo wyjmujące spod prawa także szereg roślin legalnych w handlu w Unii, będzie realizowane przy użyciu kolejnych funkcjonariuszy, nowych etatów i roboczogodzin, laboratoriów, nowych szkoleń, testów i psów tropiących?

ONZ ze swoimi konwencjami sprzed kilkadziesiątu lat także wydaje się niemal niereformowalne, komisje narkotykowe nader skutecznie bronią przed napierającymi z reszty świata zmianami. Sama w sobie globalna wojna z narkotykami to przecież też armia ludzi, wielu zainteresowanych, duże budżety i wpływy.

Z jednej strony: liczenie na legalizację konopi przez Obamę byłoby naiwnością, jego nowe wypowiedzi, co trzeba przyznać, optymizmem nie napawają; ale widać już liberalizację w porównaniu do czasów Busha! Choćby w polityce wobec użytkowników medycznych konopi. Kolejne stany zmieniają się na lepsze, powoli lecz konsekwentnie. Już w 1/4 USA miłośnicy konopi śpią spokojnie! A numerem cztery wyborów prezydenckich stał się niespodziewanie marginalizowany przez establishment medialno-finansowy Ron Paul. Zwolennik legalizacji, ultraradykalny orędownik wolności obywatelskich.

U nas zanosi się na krok wstecz, ale za wcześniej składać broń, to nie jest tak, że już klamka zapadła na miesiące i lata. Tym bardziej w takim momencie i w takich warunkach potrzeba Globalnego Marszu Konopnego, Marszu Wyzwolenia Konopi! Społeczeństwo polega między innymi na wychodzeniu sprzed telewizorów na ulice!

W Unii Europejskiej duża poprawa. Nie tylko używanie, ale i sadzenie konopi na własny użytek nie jest więcej karany przestępstwem nie tylko w Holandii czy Hiszpanii, ale i w Austrii oraz Czechach. [Tak! Już od 2010 r. każdy dorosły może tam uprawiać dla siebie trzy rośliny; to zaledwie około stu kilometrów za Krakowem, Wrocławiem czy Katowicami!]

Kiedy dostrzegą to wszystkie polskie władze, zależy teraz od tysięcy ludzi w wielu miastach. W 2008 r. w Warszawie demonstrowało aż około pięciu tysięcy osób. Wielkie media w większości jak zwykle przemilczały wydarzenie lub zbagatelizowały je, pisząc o kilkuset, albo o „narkomanach podnoszących lby”; ale i to było przecież olbrzymim postępem w stosunku do lat wcześniejszych. I dziennikarze zresztą pomalą

łamią polskie tabu i coraz bardziej interesują się absurdami represyjnej polityki narkotykowej. Nie sposób nie podziękować tu choćby Przekrojowi, czy zwłaszcza Krytyce Politycznej, jak również, oczywiście, Polskiej Sieci ds. Polityki Narkotykowej, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz Open Society Institute (...i wielu innym). Za pracę u podstaw, edukowanie i nagłaśnianie tematu. Jak powiedział nieoceniony Marek Balicki: dwadzieścia tysięcy aresztowań to dwadzieścia tysięcy ludzi, a nawet gdyby chodziło o sto aresztowań rocznie, nie można się z tym pogodzić.

Tej sprawy nie da się dłużej przemiłować, a na pewno nie będzie się też dało zignorować wieloletniej grupy współdziałających ludzi!

Bądźcie wszyscy na Marszu Wyzwolenia Konopi, 23 maja 2009 o godzinie 15.00 pod Pałacem Kultury w Warszawie! Impreza tradycyjnie ma charakter oddolny i niskobudżetowy, przebiega w radosnej, przyjaznej atmosferze kolorowej parady. Zainteresowani powiadają innych zainteresowanych i przybywają grupami. Ciągłe przyłączają się tłumy ludzi z ulicy. To w końcu wyjątkowa rzecz, jakiej w Polsce często nie uświadczysz. Prawdopodobnie także nie zobaczysz, jeżeli nie przyjdiesz, bo raczej nie pojedzie w dzienniku! A zobaczysz i usłyszysz dużą imprezę ze scenografią, flagami i pozytywną muzyką z różnych scen. To nasz dzień w stolicy. Od tylu lat nie było burd ani aresztowań, ponieważ miłośnicy konopi nie rozrabiają ani nie dają się podburzyć prowokatorom, nie robiąc pijaństwa ani demokli; wykrzykując, co im leży na sercu potrafią też śpiewać, tańczyć, bawić się, nie psując życia innym.)

Daj społeczeństwu wiedzieć, że traci na wykluczaniu tak wielu młodych, kreatywnych i aktywnych ludzi, na kryminalizacji masy normalnych i spokojnych obywateli i czynieniu z nich przestępców. Pokaż, że się nie boisz: weź transparent, megafon, gwizdek, piszczałkę, załóż fajne przebranie, zabierz bęben lub inny instrument. Przyda się także aparat oraz, jeśli masz i możesz wziąć, kamera. Przede wszystkim wstaw informację o Marszu Wyzwolenia Konopi w Internet, wpisz w status komunikatora czy podpis na forach i portalach, roześlij e-maile. Powiadom dziennikarzy i przypomnij swoim znajomym osobście: widzimy się w sobotę 23 maja o godzinie 15.00 pod Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie!

Ps. Marsz jest zalegalizowany, jest zgłoszony urzędem miejskim. Co roku gromadzi więcej ludzi, niezależnie od pogody i bieżącej koniunktury politycznej; pięć i więcej lat temu była to tylko spontaniczna manifestacja garstki osób, by od lat około trzech przyciągać całe tysiące! Ps2. Już dziś zamawiamy zdjęcia robione „z lotu ptaka”, np. z budynków na trasie Marszu, chcemy zobaczyć panoramiczne ujęcie z tłumem uśmiechniętych twarzy. Przyjmujemy również relacje i fotorelacje oraz filmiki z przygotowań i z przebiegu imprezy.

R E K L A M A

There are many factors that make great cannabis...

Terpenes for smell,
and terpenoids for flavor,
but the most essential ingredient is
of course resin.

At T.H.Seeds we have always known that
the ultimate goal for all growers is to
produce the most resin packed plant.

With every pack of seeds you get
over 10 years of selection of
the world's
most resinous varieties.

got resin?

www.thseeds.com



Cannabis Cup Award winning varieties :
Kushage, The HOG, MK-Ultra, Sage'n' Sour, S.A.G.E.

W Polsce T.H. Seeds możesz zamówić :
/// Cannabis Seeds Bank - Sensimilla.pl sklep@sensimilla.pl tel. + 48 791 115 305 www.sensimilla.pl

MY POLACY, JESTEŚMY SENTYMENTALNI CZYLI JAK TO BYŁO...



R E K L A M A

VAPBONG®
Przenośny, szybki i efektywny waporyzer!

Najlepszy Produkt - Cannatrade 2008
Najlepszy Produkt - Expocannabis 2007
Druga Nagroda - Highlife Amsterdam 2007

www.vapbong.com

DYSTRYBUCJA I SPRZEDAŻ DETALICZNA:
Lista dostępna pod zakładką
„Buy on-line” na stronie
www.Vapbong.com

Hemp Lobby
OFFICIAL DILER
HEMPLOBBY.INFO

www.hemplobby.info/diler

Nowy TEAM 100%
JEST TU DLA WAS. E-SHOP

Zniżka, ciekawe prezenty, wiernośćne przywileje

- ☛ Sympatyczna atmosfera
- ☛ Nowo otwarty sklep na terenie Czech
- ☛ Duża wystawowa przestrzeń
- ☛ Wystawione systemy do uprawy
- ☛ Wszystko w składowisku
- ☛ Wygodne Zakupy
- ☛ Prywatność

Kontakt:

Křínice u Broumova
Slepičárna A1, 550 01, Czech Republic
e: shop@growshop.pl | tel: +48 698090019
skype: sklep.growshop.pl
www.growshop.pl

GROW SHOP
www.growshop.pl

MARSZ WYZWOLENIA KONOPI 2009

12:00-15:00 ELIMINACJE DO MISTRZOSTW POLSKI W DANCEHALL QUEEN & KING
ORAZ PIERWSZY POLSKI CANNABIS CUP

16:00 START MARSZU ŚWIADOMYCH ZMIAN

19:00 (SOBOTA) - 16:00 (NIEDZIELA) FREE HEMP FESTIVAL
25/05 08:00 MASA KRYTYCZNA UDRAŻNIA INFORMACJE

GRUBSON
MILOWY
BU • JOT
BZZT SS
TOTENTON
ZDOLNE PRZEDMIESCIE
RUDERALIZ
MAJKEL

SELEKTA SS
SOUNDZ OF FREEDOM
JASNA LIRYKA
KOREK
MIKAEL
BALOMAN
BENJAHMIN

HEMP GRU
LOVE SENC MUSIC
FREEDOM
PALI SIĘ

SOUND FELLAS
GREEN JESUS
KWAZAR
NAME /AD:HD/
MC MIKE



Na Marszu Wyzwolenia Konopi wystąpią między innymi: ciąg dalszy

BAS TAJPAN



Obecnie Bas Tajpan występuje w takich projektach jak USHAT SOUND SYSTEM, ABABAJAH, SILA-Z-POKOJU SOUND SYSTEM, STARA FEEL X.A SOUND SYSTEM, oraz RAINBOW HI-FI, LSM SOUND SYSTEM, z którymi to soundami możecie go oglądać na żywo na terenie całej Polski.



Swoją przygodę z muzyką rozpoczął w 1997 roku w składzie BATALIA, będącym jednym z pierwszych projektów hip-hopowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Zadebiutował na płycie będzinowskiego składu BANITA (RRX Records). Następnie na składaku legendarnej już wytwórni RRX ukazał się utwór „To Batalia nowa” (muz. Batalia, text ARM). Kolejne nagranie ukazało się na płycie do jednego z pierwszych numerów MAGAZYNU KLAN i nosiło tytuł „Ulice DG pogrążone w THC” (muz. JAJONASZ, text ARM). Gdy w 1998 roku BATALIA (którą tworzyli: ARM, ESI, LIS i BAS) rozpada się, na jej gruzach wyrastają dwa projekty. ARM i ESI wraz z kilkoma ziomkami tworzą P.A.K.T., a BAS i LIS wraz z DENE i GANO pod legendarnym kierownictwem JAJONASZA tworzą HiHiR. Oficjalnie kawalki z tego okresu ukazały się na „Fokus prezentuje: Usta Miasta Kast” (Gigant Rec. 2000). Próby i nagrania tego składu odbywały się w gościnnym domu JAJONASZA i to właśnie tam BAS poznał Igora Sobczyka aka IGS i GUTKA. I tak rozpoczęła się historia MUSTAFARAI.

MUSTAFARAI tworzyli: IGS, GUTEK, JAJONASZ i BAS. W wyniku ich współpracy powstają takie utwory, jak „To co możesz dać”, „Protest” na pierwszej kompilacji IGSa, „Ekspedycja” (RRX Rec.), „Protest” na drugiej płycie IGSa, „Alchemia” (RRX Rec.); znajduje się tam również kawalek „Spokojnie”, który Bas nagrał wraz z Lisem. W 2002 roku nakładem Gigant Rec. ukazuje się 8-utworowy mini-LP MUSTAFARAI „Mamato”. Na kolejnej produkcji IGSa – „Na klucz” ukazuje się kawalek „Każdy z nich to poznał” oraz solowy utwór BASa „Inwazja”.

W 2003 roku BAS zasila sosnowiecki skład 13 CHILLI PÓL FUKSA, grupa ta podpisuje kontrakt z krakowską wytwórnią Doperacja. W wyniku konfliktów personalnych nie ukazuje się jednak żadna legalna produkcja. W tym czasie BAS gości na debiutanckim krążku hip-hopowego składu DWA DWANAŚCIE „Premi-era LP” (Doperacja) w utworze „Korzenie”. Po rozpadzie 13 CHILLI PÓL FUKSA BAS TAJPAN dołącza do USHAT SOUND SYSTEM.

USHAT SOUND SYSTEM tworzą USZAT, RAS BENJAHMIN I i BAS TAJPAN. BAS pojawia się wtedy na debiutanckim albumie DRUGIEJ STRONY LUSTRA „Język żywiołów LP” (W moich oczach 2003) w utworze „Siła JAH”. Na ten czas przypada również nagranie solowego demo BASa przy współpracy z RÉBEL HOME STUDIO. W tym okresie BAS i BENJAHMIN tworzą ABABAJAH.

JUNIOR STRESS



Miłość do muzyki jamańskiej wyniósł z rodzinnego domu, gdzie słuchał pierwszych kawalków roots reggae i ówczesnego raggamuffin.

W burzliwych czasach podstawówki wraz z kumplami z osiedla (LubelskiejSpółdzielniMieszkaniowej) nagrywał hip-hopowe projekty demo do podkradanych Tacie podkładów z kaset, na których niejednokrotnie znalazł się jamajskie, dancehallowe wersje instrumentalne. Stąd droga była już prosta.

Oficjalny „debiut sceniczny” Juniora Stresa miał miejsce w trakcie II AntyBabilon Sound Clashu w Łodzi. Tam, jako tajna broń Love Sen-C Music zaśpiewał dub plate na żywo i ekologiczny protest song na Real Rocku.) LSM zwyciężył, a Junior dostał w soundsystemie stały etat.

Junior, oprócz LSM i GETO BLASTA działa na stałe z założymi: Singledread, Selekt Sound System, Dj Feel-X Sound System, Selekt Frodo. Okazyjnie udziela się w setach praktycznie wszystkich polskich sound systemów i supportuje większość zagranicznych gwiazd, pojawiających się w Polsce. Dotychczas wymieniał majka między innymi: Luciano, Gentlemanem, Horace Andym, Generalem Deegree, Ranking Joe...

Jego nagrania można usłyszeć na większości nowych polskich projektów reggae-hip hop (m.in. „Polski Ogień”, „Biba”, EastWestRockers, „Ciężkie czasy”, NaturalDreadKillaz, „Naturalnie”, TabulaRasa „NiczEgo”, Jah Free’s „Pillar of Salt”, „BlessYa”, „Kodex 3” itd.). A 27.03 ukazał się debiutancki album pt. „L.S.M”, na którym 14 utworów, a na majku słychać znane i lubiane polskie głosy.



RUDERALIZ



Powstał około 2004 roku. W skład grupy wchodzi M.L.K i Andrade, odpowiedzialni za nawijki i producent Jerzyk. Pochodzą z Końskich i Kazanowa. Jak na razie nieznaną szerszej publiczności. Mają na koncie nielegal „w oceanie spraw”, do pobrania ze strony www.ruderaliz.com

„nie pucujemy się do nikogo, robimy swoje. ruderaliz zawsze za legalizacją. pokój!” – Andrade

d'n'b

NAME (AD!HD)



Od najmłodszych lat interesował się muzyką. Pomimo tego odnalezienie gatunku, który w pełni by go zafascynował zajęło trochę czasu. Szkoła muzyczna szybko mu się znudziła. Trochę dłużej trwała nauka gry na gitarze elektrycznej, ale przy braku większego zaangażowania po kilku latach również i ten instrument został porzucony. W życiu otarł się chyba o wszystkie możliwe gatunki muzyczne (o niektórych lepiej nie wspominać), ale dopiero dzięki drum'n'bass odkrył swoją prawdziwą pasję. Do tej fascynacji połamany beatami przyczynił się w dużej mierze jego dobry przyjaciel DJ Notion – Londyńczyk mieszkający kilka lat w Polsce. On też sprowadził dla Name'a pierwsze płyty odwołując się od czasu do czasu do rodzinnego miasta. Od tamtej pory kolekcja czarnych krążków zdążyła osiągnąć znaczne rozmiary. Znaleźć w niej można utwory prawie każdej odmiany d'n'b, dobierane starannie pod kątem dużej zawartości energii, której nie da się nie odczuć słuchając jego setów.

Strona DJa -> www.myspace.com/djname_pl

KWAZAR (Bass Brigade: respecta.pl)



Kwazar doskonale odnajduje się również w towarzystwie soundsystemowym. Występuje okazjnie z wokalistami, takimi jak np. Pablopavo, Cheeba, Wiosna, czy Duże Pe. Razem z miłą twórczą projekt Drummin Jammin organizując sesje instrumentalno-dj'skie w szybszych połamanych rytmach. Jest też organizatorem pierwszej cyklicznej imprezy dubstepowej w Warszawie Dubstep Finest.

Natogowo zajmuje się produkcją. Poza autorskimi pieśniami zremiksował numery Smolika, Vavamuffin, Masali, EastWest Rockers, czy The Banglers. Lubi zaskakiwać oryginalnymi blendami i świeżymi, często niewydajnymi produkcjami polskich i zagranicznych producentów. Swoją muzyczną pasję wzbogaca wiedzą zdobywaną na realizacji dźwięku w warszawskiej Akademii Filmu i Telewizji.

Absolwent Red Bull Music Academy w Barcelonie z 2008 roku. Występował m.in. z następującymi wykonawcami: London Electricity Live, Goldie, MJ Cole + Elizabeth Troy, John B, Makoto + Deezm, Danny Byrd, XRS, Bungle, Congo Natty, Nookie, Seba, Paul B, Matt Cantor z Freestylers, Souljah + Demolition Man, Skream, Skuba, MRK1, R Cola, R.A.W. aka 6Bloc, Tester, Debaser, General Malice etc...

SOUNDFELLAS – FATAL I MONKEES



Maciej Albigowski i Maciej Bułtowiec, znani bardziej jako FatAl i Monkees to obiecujący DJ-e i organizatorzy imprez klubowych. Założyciele kolektywu breakbeatowego SoundFellas. Na scenie występują od około dwóch lat, cały czas dynamicznie rozwijając się i wzbogacając swoje sety o kolejne gatunki elektroniki. Zaczęło się od house'u, garage'u, ale dość szybko główne miejsce wśród płyt FatAla i Monkeesa zajęły te spod znaku new school breaks. Wierząc jednak, że eklektyczne mieszanki są najlepsze, panowie szybko zaczęli mieszać break z techno, electro, housem, d'n'b i dubem.

SoundFellas to nie tylko skład DJ-ski – to także pomysł na organizowanie imprez klubowych w Warszawie i całej Polsce. FatAl i Monkees mają na koncie stworzenie cyklu „Reggae Blast” – imprez związanych z wariacjami na temat reggae, odbywającymi się w warszawskiej Wetlinie. Kolejny cykl to „Discosaga” – projekt w klubie Zwiąż Mnie (także Warszawa), będący przeobrażeniem hitów świata klubowego lat '90 i obecnych.

SoundFellas grają/organizują imprezy w Mandali, Punkcie, Dobrej Karmie (Warszawa), Archiwum, Chonabibe (Lublin) oraz w okresie wakacji na Mazurach (Giżycko), promując tam muzykę elektroniczną w „pirackiej” konwencji (cykl „Mazurski Abordash”).

SoundFellas na scenie do tej pory można było ujrzeć z takimi artystami, jak LSM Sound System, Geto Blasta, East West Rockers, Selekt Sound System, Silesian Sound System, Bob One, 27 Pablo, DJ Infinity (ex Sonic Trip), DJ Name (AD!HD), Tallib MC. W kwietniu zaczynają współpracę z Fokusem (exPaktofonika/Pokahontaz) oraz DJ-em Kwazarem (Bass Brigade).

Na początku 2009 roku SoundFellas dołączyli do społeczności Warsaw Electronic Festival – mając za sobą udany występ podczas ogólnopolskiej trasy WEF.

W 2009 roku zajęli się produkcją muzyki. Na profilu myspace można usłyszeć pierwszy utwór od szylu SoundFellas, trwającą pracę nad pierwszym singlem/albumem.

www.myspace.com/soundfellas

GREEN JESUS



Green Jesus to znany, ceniony, a przede wszystkim krocący drogą własnego stylu DJ i producent. Znany warszawskiej publiczności od przeszło dziesięciu lat, grający w stołecznych klubach pod szyldem wytwórni „Weź się Uczesz”. Intensywnie zainspirowany swoimi wzorcami z Wysp Brytyjskich, nazywany w kręgach fanów muzyki klubowej „polskim Fatboy Slim'em”. Jego pasją są breakbeat, big beat, down tempo i drum'n'bass, chociaż całej twórczości Marka Kacprzaka (to nazwisko kryje się za „zielonym” DJ-em) nie da się jednoznacznie określić.

Jego twórczość słyszymy na antenach Radia Kampus i Radia Euro. Wielokrotnie zapraszany do audycji związanych z funkiem i breakbeatem. Uczestnik sceny Warszawskiego Teatru Tańca – dostarcza na spektakle swoje produkcje. Na warszawskich sesjach „Drummin Jammin” (synteza muzyki elektronicznej i żywych instrumentów) udziela się na swoich samplerach i syntezatorach.

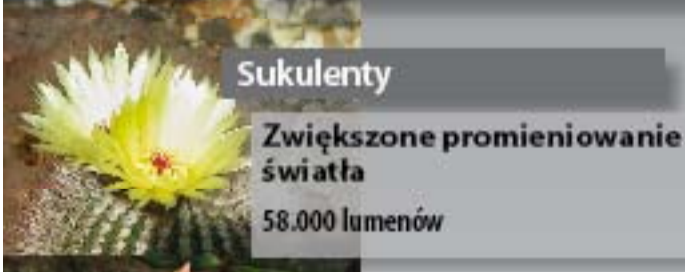
Na swoim konczie posiada dwanaście złożonych płyt albumowych (krążących wśród rzeszy fanów warszawskich imprez klubowych) oraz trzy EPki. Zremiksował lub wykorzystał utwory takich wykonawców jak: Danuta Rinn (błysłotliwy i porywający mix „Gdzie ci mężczyźni”), Breakout, Vavamuffin, The Toyas, The Doors, Abradab, The Chemical Brothers, De press czy też Novika.

Green Jesus supportował The Freestylers (na nieoficjalnym after party w CDQ), Psio Crew, Pana Duże Pe. Grywa z Bass Brigade, AD!HD, SoundFellas i wieloma innymi warszawskimi kolektywami DJ-skimi.

www.myspace.com/djgreenjesus

XTreme skuteczność świetlna

Lampy Flower Spectre XTreme Output HPS z plusem dla użytkownika



+ 6,67%
fitolumenów

+ 5,45%
lumenów



*Wartości dla wersji 400 W w porównaniu z konwencjonalnymi lampami HPS dostępnymi w handlu. Dostępna także w wersji 600 W

Aby Twoje interesy kwitły!

www.gib-lighting.de

GIB LIGHTING

Dystrybucja w Niemczech • Grow In AG
Tel.: +49 30 34 99 80 70 • Fax: +49 30 34 99 80 73

Na wstępie samym... Kolejny raz nie będę pisać do polityków o obłudzie, ni tym, owym, czym im podobnym. Do łba zakutego ani kilofem ani łopatą nie dotrzesz.

To co teraz i potem przekazuję, to do Was! W zeszłym roku, będąc świadkiem przygotowań do parady legalizacyjnej od kuchni, doszedłem do wniosku prostego: róbmy swoje!!! Oczywiście to nie jest moje hasło... Aktywiści skupieni wokół Wolnych Konopi udowodnili, iż walka z Babilonem jest możliwa i to w granicach prawa. W ramach bezprawia, jakie z prawej czy lewej ten kraj tłamsi, ktoś niezłą dolę kroci, okradając wiadomo kogo...

Oczywiste jest, że trawa jest tak powszechna i aprobowana wśród normalnych ludzi, że nie ma o czym gadać. To właśnie zwykli, szarzy zjadacze chleba powinni wziąć los w swoje ręce, by decydować o tym, co nie wolno lub wolno robić. Inaczej świra dostaniemy ludząc się na jakąkolwiek zmianę. Premier przypalił tylko głupa, przyznając się do rzekomego zaciągania. Każdy sposób na kampanię dobry...

Zamiast „rozlewania” się nad tym, jak to nasi ziomkowie z roku na rok walczą o nasze prawa, przytoczę Wam opowiadanie, jakie mi zakiełkowało swego czasu w głowie. Dedykuje je z kolei panu premierowi IV RP, który może w końcu skuma, czym są

konopie przemysłowe, a czym konsumpcyjne. Miejmy nadzieję, że następnym razem nie wyrwie się jak Filip...

Panowie skumajcie bazę: legalizacja wszelakich odmian konopi uratuje ten kraj. Podczas przygotowań, bezpośrednio przed wymarszem spod PKiN pod Sejm, poznałem całą rzeszę ludzi zjednoczonych w imię prawdy. Ekipa Spliffa, Hemp Lobby, Sławek Gołaszewski, Liroy, wielu niezależnych dziennikarzy i mnóstwo wolontariuszy. Wydawać by się mogło, że każdy jest z innej bajki. Fakt jest taki, że żyjemy w tym samym kraju i wspólnym zaangażowaniem należy go zmieniać. Koniec narzekania!!!

Nawtykani

Od niepamiętnych czasów fascynowały mnie ptaki. Lubilem z ukrycia je podglądać, obserwować ich, że tak powiem, codzienne poczynania. Sam zresztą nie raz wywinąłem orła, miałem krzywy lot z rzadka, coś lub ktoś podcinał mi skrzydła, ale to temat na inną debatę.

Inni najczęściej podpatrują je podczas lotu, używając do tego urządzeń optycznych. Ja natomiast wolałem i do dziś wolę widzieć je nisko, przy ziemi i to w okolicznościach jak dla nich zgoła nietypowych. Przecież tu się wykluwają, w większości zdobywają tu pokarm, no i oczywiście wiją gniazda.

Moje podpatrywania stały się źródłem to nieraz zdumienia, zdziwienia, kiedy baczyłem na tak pospolite wróble. Tak. Właśnie te małe stworzenia mają w sobie coś niezwykłego, co nie wiadomo dlaczego przykuwało moją uwagę. Zagadką było przez dłuższy czas, czemu one tak frywolnie się zachowują, robiąc w grupkach niesamowity rozgardiasz.

Razu pewnego na ten przykład siedzę sobie nad Wisłą i w skupieniu niezmiernym rozpieszczę swoje podniebienie chmielowym eliksirem. Sielankę mą nagle przerywa jakiś rwetes. Zlokalizowałem jego miejsce. I co widzę? Jak te dziobaki okrutnie imprezują sobie w najlepsze. Skacze jeden po drugim. Cwierkają jeden przez drugiego. Tworzą tumult niezmierny i co najlepsze nie reagują na moją bliską obecność. Źródłem wszystkiego były zalegające obficie w krzakach kromki chleba. Ktoś je tam zostawił, a ptaki nie trwoniąc okazji toczyły o to bój. Sytuacja jawiła mi się dosyć komicznie. Zastanawiało mnie, skąd te stworzenia czerpią radość życia, witalność. No bo przecież nie wyłącznie z wyschniętego pieczywa.

Kiedyś doświadczyłem czegoś innego. Miałem kiedyś papugę, nierozłączkę, czy jakoś tam. Owy zielony ptak był dość złośliwy i robił mi kawały. Przy każdorazowym sprzątnięciu klatki uciekał i chował się za meble, albo w gorszym przypadku siadał na kłamce, bym nie wszedł do pokoju, w którym się znajduje. Gdy to jednak czyniłem, papużka atakowała mnie, wplątując mi się we włosy. Przyszedł jednak dzień, kiedy to dała dyla na dwór. Myślę sobie, już po niej. A tu zaskoczenie. Po

paru dniach, idąc do domu, zauważam na niebie jakieś poruszenie. A to moja (jeszcze do niedawna) papuga gania te przekłete wróble, a to one nagle zmieniają kurs i na nią. I parokrotnie tak to się zmieniało w ciągu kilku minut, kiedy miałem okazję wszystko widzieć. Byłem co najmniej zdziwiony z powodu tych harców.

Niezwykłości tych ptaków dopiero zrozumiałem niedawno.

Po powrocie z jakiejś popijawy po drodze natknąłem się jak zwykle na konopie samosiejki tak zwane. Nie mogłem też jak zwykle. Zerwałem kilka, ale nie wniosłem ziela do chaty, tylko zostawiłem na parapecie od strony zewnętrznej. Rano coś mnie budzi. W pierwszej chwili pomyślałem, że to krople deszczu napierdalają w metalowy parapet. A że było to głośnie i ryło mój skacowany dzban, zamknąłem okno i dalej kimam. Wydaje mi się, że coś jednak to deszczu nie przypomina. Wstaje znowu, odsłaniam żaluzje. Co widzę? Wróble, pierdzielone, napiżdżają jak najęte w gandzię. Widzę też, że wysiłek czynią duży, co rusz nowe osobniki dolatują i stukają, aż mi łeb pęka. Masakra spustoszyła mój cyban. Chwilę jeszcze otepiałem patrzyłem na stukaczy. W końcu myślę, niech lecą sobie same coś załatwić, to nie karmnik. Przegoniłem nawtykane zaniec potwory. Ziola przeniosłem przed dom, będąc pewien, iż tak blisko nie odważą się, zwłaszcza w takim stanie.

Popołudniu odnotowałem z przykrością porażkę. Rozpiżdziel niesamowity pod domem. Maria przestała stanowić jedność. W ogóle przestała cokolwiek stanowić. Została wręcz rozdarta, wylupana z nasion, skrojona beczelnie, w koło na dodatek pełno wróbelczych odchodów. Chaosu takiego nie widziałem u siebie na podwórku, odkąd z kumplami razu pewnego skosztowaliśmy za dużo pobudzonych pierogów. Nie dosyć jaskółczych gówien na tarasie, psich w ogrodzie, musiałem jeszcze sprzątać po tych rozbestwionych wróblach.

Przynajmniej odkryłem, jak mi się wydaje, przyczynę ich zadziorności, psotliwości i nieposkromionego apetytu. Stanowi jednak dla mnie zagadkę, jak one się odurzają podczas zimy. Przecież takie bestie nie są

chyba w stanie czegoś nagromadzić na zimę. Ale może czerpią przyjemność z innych rzecz, cholera wie tylko, z jakich. Może żrą muchomory. Im to jedna kropka wystarczyłaby, i po ptakach. Ale one nie są, jak hasz, w ciemnie bite.

Mimo chwilowego wkurzenia i tak dalej lubiłem te ptaki. Może nawet sympatia do nich moja wzrosła. W sumie coś nas łączy, chociaż tak obcych. Teraz je w zimę dokarmiam.

Smoke.Detector@spliff.pl



R E K L A M A

15% SLEVA! GREEN HOUSE
www.green-house-tu.cz

PRO KAŽDÉHO!
TRUTNOVSKÝ
GROW & HEAD SHOP
www.green-house-tu.cz

Tel.: 739 808 877; E-mail: obchod@green-house-tu.cz

R E K L A M A

Flora Series

FloraGro FloraMicro FloraBloom

Nawóz wysokiej jakości: Flora Series jest oryginalnym trójskładnikowym systemem nawożenia.

Do każdej butelki dołączona jest ulotka informacyjna i tabela dawkowania dla gleby i hydroponiki.

GHE
eurohydro.com
Tel: +33 562 06 08 30
E-mail: info@eurohydro.com

DO UPRAW HYDROPONICZNYCH I GLEBOWYCH

POLAND: f.p.h.u.VF
AL. BORA KOMOROWSKIEGO 41 - 31-876 KRAKOW - PH/FAX: ++48 (0) 12 4132336 - EMAIL: vf@vfkrakow.pl - WEB: WWW.VF.KRAKOW.PL

BRINGING NATURE AND TECHNOLOGY TOGETHER

Pańskiemu zdrowiu dla

Volcano

VAPORIZATION SYSTEM

- smak
- czystość
- działanie

- Waporyzator wyzwala aromaty oraz substancje aktywne z ziół przy pomocy gorącego powietrza
- Substancje aktywne gromadzone są bezpiecznie w baloniku zapewniającym komfort użytkownika
- System VOLCANO-Click: przystawic końcówkę do zaworu i już!

W
www.storz-bickel.com

AMSTERDAM

NIRVANA

*** Gwarantowana Jakość ***

ODMIANY WEWNĘTRZNE:

Afgaan

AK-48

Aurora Indica

B-52

Big Bud

Blue Mystic

Bubblelicious

Cal. Orange Bud

Chrystal

Cital

Four Way

Haze

Haze 19 x Skunk

Hindu Kush

Ice

Indoor Mix

Jock Horror

K2

KC33 x MK

Master Kush

Misty

Moroc x Afgaan

Nirvana Special

NL x Big Bud

NL x Haze

NL x Shiva

Northern Light

Papaya

PPP

Shiva

Silver Pearl

Skunk #1

Skunk Red Hair

Skunk Special

Snow White

Super Skunk

Top 44

White Rhino

White Widow

ODMIANY ZEWNĘTRZNE:

Durban Poison

Early Bud

Early Girl

Early Misty

Early Special

Four Way

Hawaii Maui Waui

Hawaii x Skunk #1

Hollands Hope

KC33 x MK

Mixed Sativa

New Purple Power

Swazi

Swiss Miss

♀ 100% NASIONA ŻEŃSKIE: ♀

Kaya

Medusa

Northern Bright

PPP

Snow White

Super Girl

Wonder Woman

Venus

THE SATIVA SEEDBANK:

WEWNĘTRZNE:

Indigo

White Lady

Mixed Sativa

Paia Hawaiiiana

Sativa Mexicana

Sweet Sativa Special

ZEWNĘTRZNE:

Cannabis Sativa Slang

Full Moon

Pakalolo

Haze

♀ 100% NASIONA ŻEŃSKIE: ♀

Eldorado

Daydream

= "Białe Odmiany"

= "Medyczne Odmiany"



TERAZ DOSTĘPNE
OPAKOWANIE PIĘĆ
NASION
OPAKOWANIE DZIESIĘĆ
NASION

www.nirvana.nl

NIRVANA
1007 EB Amster

The Netherlands Tel: (+31)020 6275113

Amsterdam
020 6275113